

Marek Witkowski
fot. Coda Audio

Coda Audio

Niedoceniany sąsiad zza zachodniej granicy

Nietrudno zauważyć, że na rynku sprzętu nagłośnieniowego od pewnego czasu panuje spory tłok. Co więcej, od czasu do czasu narasta również medialna wrzawa wokół jakiegoś produktu, bo oprócz producentów, którzy dawno temu przetarli pewne szlaki, zapewniając sobie czołowe pozycje w rankingach, co pewien czas pojawiają się nowi, z produktami, którymi mają nadzieję zagrozić pozycjom liderów. Dlaczego nie wszyscy kierują się tym schematem?



JAK TU SIĘ WYPROMOWAĆ

Jak już kiedyś wspomniałem, wyścig na szczyt różnych rankingów kojarzy mi się trochę z jakimś absurdalnym „wyścigiem szczurów”, który w przypadku większości jego uczestników prowadzi jednak donikąd. Być może ktoś jeszcze pamięta marki, które zniknęły z rynku równie szybko, jak się na nim pojawiły, a ich chwilową obecność raczej trudno jest traktować w kategoriach odniesionego sukcesu. Znane są też propozycje producentów o ugruntowanej reputacji (sam mógłbym tu wymienić kilku), które jak kometa „przemknęły” przez rynek, wprawiając w zachwyt mnóstwo osób, a po sezonie lub dwóch prawie nikt nie pamiętał, że coś takiego w ogóle na rynku funkcjonowało. Co ciekawe, w niektórych przypadkach również sam producent nie stara się, aby o tym, co przez moment było jego chlubą, zbyt często przypominać.

No cóż, wypromowanie produktu jest dziś często kwestią skali inwestycji w agresywną kampanię reklamową oraz sowitego wynagrodzenia specjalistów, którzy potrafią przekonać potencjalnego klienta, że dany produkt prezentuje wszystkie cechy, których on oczekuje – nawet takie, o jakich w najbardziej abstrakcyjnych snach nigdy nie przyszło się konstruktorom.

Są jednak firmy, które odrzucają przedstawioną powyżej formę polityki marketingowej. Te znalazły własne miejsce na rynku i prowadzą własną politykę zjednywania sobie klientów. Zamiast finansować zastępy macherów od kształtowania trendów i gustów mas, przeznaczają te fundusze na inwestowanie we własny rozwój, opracowywanie nowych technologii oraz szukanie rozwiązań uwzględniających najnowsze dostępne materiały.

Zamiast skupiać się na uporczywym epatowaniu klienta lawiną informacji o hipotetycznej jakości oferowanych produktów, koncentrują się na tym, by ich produkty rzeczywiście dawały klientom pełną satysfakcję pod względem jakości i niezawodności podczas użytkowania. Ten sposób kształtowania polityki rynkowej jest niewątpliwie trudniejszą i dłuższą drogą w docieraniu do klienta, ale jest ona przede wszystkim uczciwa, a uzyskany tą drogą efekt jest o wiele bardziej satysfakcjonujący dla obu stron.

Tak się jakoś poskładało, że wśród firm działających we wspomniany sposób od dawna prym wiodą marki niemieckie. O niektórych z nich już kiedyś pisałem na łamach LSI, a to

przede wszystkim dlatego, że jestem zafascynowany niemiecką jakością, solidnością wykonania produktów, ich funkcjonalnością i dbałością o zadowolenie użytkownika. W tym miejscu od razu nasuwa mi się jednoznaczne skojarzenie, a więc i chęć posłużenia się przykładem z branży motoryzacyjnej. Jednak z uwagi na fakt, że magazyn LSI zajmuje się zgoła innymi zagadnieniami, więc ja też sięgnę po bardziej odpowiedni tematycznie przykład. Otóż historia marki Klark Teknik, którą kiedyś opisałem, jak być może ktoś zapamiętał, miała swój niemiecki rozdział, i był to jeden z najlepszych okresów w jej dziejach. Kontakt z niemiecką myślą techniczną i solidnością tchnął w chylącą się ku „zapaści” firmę nowe życie, pozwalając na stworzenie urządzeń, które na zawsze pozostaną wyznacznikami wszelkich standardów w swojej klasie. Nie o tym jednak chcę powiedzieć, więc pora wracać do tematu.



Jednym z produktów niemieckiej firmy jest jej obecnie flagowy system – ViRay.



Coda Audio ma na swoim koncie wiele interesujących projektów, opartych na własnych rozwiązaniach i technologiach, których nie powstydziliby się żaden z czołowych producentów sprzętu nagłośnieniowego.

Przeglądając ostatnio różne informacje o tym, co dzieje się na rynku sprzętu nagłośnieniowego, trafiłem przypadkowo na produkt, który na dłuższą chwilę przyciągnął moją uwagę. Jego producentem jest niemiecka marka, która na rynku nie jest wcale nowicjuszem. Producent ten ma na swoim koncie wiele interesujących projektów, a oferowane dziś produkty oparte są na własnych rozwiązaniach i technologiach, których nie powstydziliby się żaden z czołowych producentów sprzętu nagłośnieniowego.

Tym, co przyciągnęło moją uwagę jest system ViRAY, wyprodukowany przez firmę Coda Audio, ale w chwili obecnej samym systemem nie chcę się zajmować. Chciałbym natomiast skupić się na producencie, gdyż wspomniany system jest tylko wypadkową gromadzonych przez niego doświadczeń oraz wdrażanych systematycznie innowacji. Być może w niedalekiej przyszłości będzie jeszcze okazja, by i o systemie powiedzieć kilka zdań, bo naprawdę na to zasługuje. Panowie konstruktorzy – chapeau bas!

CODA AUDIO

jako marka, nie jest pełnym nowicjuszem, również na polskim rynku. Jednak to, co producent ten ma do zaoferowania klientom dziś, tak naprawdę ma niewiele wspólnego z produktami, jakie niektórzy z nas mogą pamiętać sprzed około dwóch dekad, co nie oznacza wcale, że tamte produkty były gorsze. Były dobre w swoim czasie, ale czasy się zmieniły, a wraz z nimi zmieniły się kryteria oceny oraz



Wszystkie kluczowe elementy zespołów głośnikowych i przetworników, mające decydujący wpływ na jakość działania systemów, produkowane są we własnej fabryce (w Europie!).

Svetly Alexandrov, właściciel firmy Coda Audio.

wymagania stawiane nowoczesnym systemom nagłośnieniowym.

Pierwsze kroki stawiane przez Coda Audio na rynku były trudne i, podobnie jak w przypadku innych, nie obyło się bez drobnych wpadek. To jednak sytuacje typowe, jakich w początkowym okresie działalności nie udało się uniknąć wielu producentom – choć nie każdy ma odwagę, by dziś się do tego przyznać. Problem wynikał z pewnej nierzetelności, czy może niefrasobliwości, niektórych dystrybutorów proponujących klientom konfiguracje i wzmacniacze nie zawsze zgodne z zaleceniami producenta. Pamiętam, że z identycznym problemem zderzył się swego czasu John Meyer, o czym zresztą wspominał w jednym z udzielonych wywiadów.

Sytuacja wymagała radykalnych, zdecydowanych działań, i działania takie zostały

podjęte. Obecnie Coda Audio reprezentowana jest przez globalną sieć autoryzowanych dystrybutorów, a producent z dużo większą niż w przeszłości starannością dobiera współpracowników, którym powierza prawo do reprezentowania marki w danym regionie.

Firma przeszła ogromne przeobrażenia, a oferowane dziś systemy nagłośnieniowe, mogą bez kompleksów konkurować z produktami proponowanymi przez innych, o wiele bardziej rozreklamowanych producentów. Również wdrożone rozwiązania techniczne stanowią skuteczne zabezpieczenie przed popełnieniem przypadkowych błędów podczas eksploatacji systemów. Producent oferuje klientom systemy kompletne, wyposażone w dedykowaną dla nich elektronikę w postaci wzmacniaczy wraz z procesorami DSP i panelami przyłączeniowymi,

a wszystko dostarczane jest w oryginalnych, solidnych obudowach transportowych, przystosowanych również do ich podwieszania, co w szczególnych sytuacjach eliminuje konieczność prowadzenia kabli głośnikowych na dużą odległość.

Coda Audio posiada własne, chronione patentem projekty przetworników, zgodnie z przyjętą dewizą, że projektowanie wysokiej klasy systemu nagłośnieniowego powinno rozpoczynać się od zaprojektowania wysokiej klasy przetworników. Jakość ma szczególne znaczenie, zwłaszcza w przypadku przetworników przeznaczonych do pracy w średnim i górnym zakresie pasma, gdzie zawartość zniekształceń jest wyjątkowo słyszalna i uciążliwa dla ucha. Dzięki opracowanym rozwiązaniom systemy Coda Audio przetwarzają dźwięk w sposób transparentny i szczegółowy,



Hardware do podwieszania systemów wykonywany jest z wykorzystaniem precyzyjnych obrabiarek CNC, również we własnej fabryce...



...podobnie jak obudowy zestawów głośnikowych.



Producent oferuje systemy kompletne, wyposażone w dedykowaną dla nich elektronikę w postaci wzmacniaczy wraz z procesorami DSP i panelami przyłączeniowymi, a wszystko dostarczane jest w oryginalnych, solidnych obudowach transportowych.

a zredukowanie zawartości zniekształceń znajduje swoje odzwierciedlenie w prezentowanym zakresie dynamiki.

Producent ma w swojej ofercie systemy umożliwiające kształtowanie kąta rozproszenia w płaszczyźnie poziomej – symetrycznie, 120° lub 80°, oraz asymetrycznie 100°, w układzie 40° + 60° albo 60° + 40°. Zwiększa to możliwość bardzo dokładnego rozplanowania pokrycia nagłaśnianego obszaru, pozwalając na zredukowanie odbić dźwięku od elementów architektonicznych w nagłaśnianym pomieszczeniu. Rozproszenie w płaszczyźnie pionowej zależne jest od liczby elementów głośni, z możliwością kształtowania jego ugięcia w przedziale od 0° do 10°, w krokach o wielkości 1°.

Ciekawym rozwiązaniem jest też opracowany przez producenta subwoofer, umożliwiający kontrolowanie rozproszenia niskich częstotliwości – od typowego (dookólnego) do kardio (kierunkowego). Tryb kardio realizowany jest na zasadzie doboru zakresu przesunięcia fazowego pomiędzy dwoma parami przetworników. Subwoofer wyposażony jest dodatkowo w sensor monitorujący pracę przetworników, co ma za zadanie redukcję zniekształceń w czasie pracy. Sensor wbudowany jest w konstrukcję przetwornika, a jego zadaniem jest reagowanie na szybkość oraz amplitudę wychylenia cewki. Reakcja sensora analizowana jest w czasie rzeczywistym przez DSP, a następnie porównywana z sygnałem doprowadzanym do przetwornika. W momentach krytycznych DSP wysyła impuls sterujący do wzmacniacza, stymulując jego działanie w taki sposób, by generowany przez przetwornik dźwięk był wiernym odwzorowaniem sygnału źródłowego.

Warto w tym miejscu powiedzieć, że wszystkie kluczowe elementy zespołów głośnikowych i przetworników, mające decydujący wpływ na jakość działania systemów, produkowane są we własnej fabryce (w Europie!), co pozwala na dokładną i wszechstronną kontrolę ich jakości. Nawijanie cewek oraz formowanie membran wykonywane jest przez wysokiej klasy maszyny, sterowane numerycznie. Posiadanie własnego zaplecza w postaci nowoczesnego zakładu, w którym odbywa się pełen cykl produkcyjny, oprócz utrzymania wysokiego stopnia jakości ma jeszcze jedną zaletę. Zapewnia dużą elastyczność działania, zwiększenie efektywności i znaczące zredukowanie kosztów produkcji.

Tym wszystkim, którzy słuchają, nie oceniając jakości wyłącznie po „tabliczkach” z przodu, mogę powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że nowa oferta produktów Coda Audio jest bardzo kuszącą i chyba również atrakcyjną cenowo alternatywą w stosunku do oferty wielu innych producentów działających na polskim rynku. 🎵